Należytość pocztową opłacono ryczałtem.

PRENUMERATA MIESIĘCZNA 700 M. Z dostawą w miejscu lub przesyłką pocztowową 800 M. Za granicą 1000 M.
REDAKCYA I ADMINISTRACYA: Lwów, ul. Sokoła 4. Telef. Red. 15. — Telef. Admin. 291.

Numer zawiera 12 stron.

CENA POJEDYNCZEGO NUMERU 30 Mk.
Wychodzi codziennie o godzinie 6-tej rano.

GAZETA PORANNA

Nr. 6410 Lwów, czwartek 15 czerwca 1922. Rok XIII

W sejmie konsternacya i bezradność. Anglia przewiduje atak na Polskę. Proces Puzappu.

W Sejmie konsternacya i bezradność.

„WSZYSTKO JEDNO JAK I KTO — BYLE PRĘDZEJ!"

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 14 czerwca.

(m) Naogół, o ile można wnioskować z oświadczeń posłów, **nastrój Sejmu** cechuje **konsternacya i bezradność**. Kluby nie wiedzą, jakie stanowisko zająć na komisyi konstytucyjnej.

Opowiadają o charakterystycznym wykrzykniku jednego z przewódców partyjnych, który na zapytanie dziennikarzy: co będzie? — odpowiedział zrezygnowany: **„Wszystko jedno, co i jak, byle tylko prędzej!"**

Sondując opinię różnych ugrupowań, a szczególnie centro-lewicowych, dochodzi się do wniosku, **że nikt nie zdaje sobie sprawy, jak się zakończy przesilenie.**

Ustalanie sposobu mianowania premiera.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 14. czerwca.

(m.) W związku z wczorajszem zebraniem leaderów klubów wraz z Naczelnikiem Państwa panowało wczoraj w Sejmie przez cały dzień wielkie ożywienie.

Wszystkie niemal kluby odbyły posiedzenia dla wyszukania **sposobu rozwiązania przesilenia.** Zastanawiano się poważnie nad treścią odpowiedzi, jaka ma być udzielona Naczelnikowi Państwa. Intencye klubów prawicowych, a **w szczególności Z. L. N.**, idą w następującym kierunku:

Marszałek Sejmu porozumiewa się ze stronnictwami sejmowemi co do osoby kandydata na premiera i kandydata, który ma zapewnioną większość, przedstawia Naczelnikowi Państwa. Naczelnik Państwa ze swej strony może podnieść wątpliwości co do osoby kandydata, względnie uczynić inną propozycyę. Jeżeli w rozmowie Naczelnika Państwa z marszałkiem Sejmu różnica poglądów nie została wyrównana, natenczas marszałek komunikuje wątpliwości Naczelnika Państwa stronnictwom sejmowym, a te rozważają sytuacyę na nowo. Marszałek przedstawia ponownie Naczelnikowi Państwa kandydata z zapewnioną już większością sejmową, któremu tym razem Nacz. Państwa powołania odmówić nie może. Osoba, której Nacz. Państwa w tych warunkach poruczy sprawowanie rządu, przeprowadza pertraktacye ze stronnictwami i na tej podstawie przedstawia Naczelnikowi Państwa pełną listę członków gabinetu do nominacyi.

W PRZEWIDYWANIU DŁUGOTRWAŁEGO KRYZYSU.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 14. czerwca.

(m.) Naczelnik Państwa **zaprosił członków gabinetu do Belwederu** na posłuchanie. Na posiedzeniu tem Naczelnik Państwa porozumiewał się z członkami rządu w sprawach nie cierpiących zwłoki, a to z tej przyczyny, że utworzenie gabinetu będzie wymagało zapewne dłuższego jeszcze czasu.

NOWI KAWALEROWIE „VIRTUTI MILITARI".

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 14. czerwca.

(m.) Wczoraj rano gen. Rydz-Śmigły, zastępca Naczelnika Państwa, udekorował na placu Saskim krzyżem orderu „Virtuti Militari" około 300 osób, byłych uczestników Legionów, za czyny i zasługi połozone w sprawie ruchu wojskowego. Wśród odznaczonych znajdują się trzej wybitni literaci, a to **Wacław Sieroszewski, Aleksander Strug i Józef Relidzyński.** Ponadto odznaczoną została **małżonka Naczelnika Państwa Aleksandra** ze Szczerbińskich Piłsudska, dalej pni: Halina z Chełmińskich Jarosiewiczowa, a z posłów pp. Arciszewski, Bagiński, Fichna, Bobrowski, Kunicki, Moraczewski i Poniatowski. Uroczystości przyglądały się tłumy publiczności.

KONFERENCYA W SPRAWIE TRAKTATU RYSKIEGO.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 14. czerwca.

(m.) W ministerstwie spraw zagranicznych odbyła się wczoraj konferencya **w sprawie wykonania przez rząd sowiecki postanowień traktatu Ryskiego.**

W konferencyi wzięli udział przedstawiciele ministerstw: przemysłu i handlu, skarbu, spraw wewnętrznych i wojskowych.

PADEREWSKI W WARSZAWIE?

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 14. czerwca.

(m.) Rozeszła się tu dziś pogłoska jakoby p. **Ignacy Paderewski przybył już do Warszawy.** Brak jednak dotychczas potwierdzenia tej informacyi.

Różnica poglądów na konferencyę haską.

WYZYSKUJĄ JĄ, JAK ŻWYKLE — SOWIETY.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 14 czerwca.

(m) Według otrzymanych tu z Paryża wiadomości, rząd francuski wręczył ambasadorowi angielskiemu w Paryżu **odpowiedź Francyi na ostatnią notę angielską**, dotyczącą konferencyi haskiej.

Wedle tej odpowiedzi, Francya życzyłaby sobie, aby rząd angielski podał przykłady owej **„konfuzyi myśli i nieznajomości przedmiotu"**, jaką jej zarzuca. Francya z zadowoleniem dowiedziała się z noty angielskiej, że w myśl intencyi rządu angielskiego, państwa będą w Hadze reprezentowane przez ekspertów, a nie przez dyplomatów.

Francya z mocą podkreśla, że ponieważ Anglia sprzeciwia się, aby przed kontaktem z bolszewikami eksperci mocarstw porozumieli się co do wspólnego planu odbudowy, przeto mało jest szans, aby konferencya haska skończyła się lepszym rezultatem niż genueńska.

Już w Genui stwierdzono, że **sowiety wyzyskują różnicę zdań między mocarstwami**. Jest rzeczą pewną, że plan przedłożony przez mocarstwa sowiety przyjmą, aby go niedotrzymać.

Rząd francuski poweźmie dopiero w tych dniach decyzyę w sprawie swego uczestnictwa w obradach konferencyi haskiej

Kto organizuje napady bolsz. na Polskę.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 14 czerwca.

(m) W uzupełnieniu wczorajszych doniesień o napadach band bolszewickich na pograniczu, zaznaczyć należy, że napady **nosiły cechy planowej akcyi**. Bandyci wszyscy byli jednolicie umundurowani i **rozmawiali po niemiecku**. W czasie napadu rozrzucano na terytoryum polskiem odezwy bolszewickie związku samoobrony włościan.

Za tydzień Polska obejmie G. Śląsk.

ZBRODNIE OBECNIE NIE BĘDĄ OBJĘTE AMNESTYĄ.

Katowice, 13. czerwca.

(PAT) Tak zwana „komisya pięciu", złożona z polskich i niemieckich delegatów robotniczych, donosi w sprawie ostatnich zajść na G. Śląsku, iż gen. Le Rond oświadczył jej, co następuje:

„Komisya międzysojusznicza jest dokładnie poinformowana o smutnych zajściach na G. Śląsku. Postępować ona będzie **z całą surowością** przeciwko zbrodniarzom i mącicielom pokoju".

Pozatem gen. Le Rond zapowiedział obsadzenie terenów przez uprawnione rządy w najbliższym czasie. Jak się deputacya z innej strony dowiedziała, **obsadzenie to nastąpić ma w ciągu dni 5-ciu, a najdalej dni 8-miu.**

W sprawie amnestyi dla osób, które dopuściły się ostatnich zbrodni, gen. Le Rond oświadczył, że komisya międzysojusznicza **nie myśli wcale zbrodni tych obejmować zapowiedzianą amnestyą**. Pozatem komisya międzysojusznicza zwróci się do rządów polskiego i niemieckiego z wnioskiem, aby i one nie ogłosiły amnestyi dla tych przestępców.

Anglia przeczuwa atak na Polskę?

Londyn, w czerwcu.

(c) Jeden z najpoważniejszych dzienników londyńskich, „Times" wystąpił w ostatnim numerze z cyklem informacyi, mających dowodzić niebezpieczeństwo **rychłej napaści zbrojnej Rosyi sowieckiej, a może także i Niemiec na Polskę.** — Informacye powyższe mają otworzyć oczy świata cywilizowanego, a przedewszystkiem Europy środkowej na niebezpieczeństwo stąd wypływające, od którego — w pojęciu owego pana — wolna będzie tylko Anglia.

PRZYGOTOWANIA ROSYI DO WOJNY.

Londyn, w czerwcu.

(c) „Times" podają cały szereg szczegółów, stwierdzających raz jeszcze ścisłe zjednoczenie między Niemcami a Rosyą.

Dziennik powiada, że 5-tą część marynarzy rosyjskich stanowią Niemcy, a w fabrykach amunicyi w Moskwie, Piotrogrodzie, Tule i Brjańsku pracują robotnicy rosyjscy pod kierunkiem specyalistów niemieckich. **Ponadto Krupp posiada swoje przedstawicielstwo w Moskwie.**

CO MOŻE POLSKĘ OCALIĆ?

Londyn, w czerwcu.

Przygotowania te — zdaniem „Times'ów" — wskazują **na zamierzony atak na Polskę jeszcze w ciągu roku 1923.**

Istnieje jednak nadzieja — twierdzi dalej organ angielski — że **wskutek złego stanu finansowego, Rosya nie będzie mogła zrealizować swych planów agresywnych.**

NASTROJE ANTYPOLSKIE W BOLSZEWII.

Londyn, w czerwcu.

Skutkiem wytężonej agitacyi sowieckiej, myśl „odwetowej" wojny z Polską jest w Rosyi bardzo popularna.

„Times" stwierdza tam nawet ogromny zapał wojenny. Na licznych wiecach organizowanych zręcznie przez agitatorów bolszewickich przychodzi stale do nieprzyjaznych dla Polski demonstracyi.

ZBROJĄ SIĘ TAKŻE I NIEMCY.

Londyn, w czerwcu.

Nawiązując następnie do zamierzonej redukcyi personalu angielskiej komisyi kontrolnej w Niemczech, „Times" poddaje ten projekt ostrej krytyce.

Jako argument przemawiający przeciwko temu zarządzeniu — pismo londyńskie stwierdza — że w czasie od marca do 15. maja br. **odkryto w Niemczech nie mniej jak 23 tajnych magazynów broni.**

Wobec tych faktów, dowodzących równoczesnych zbrojeń niemieckich, rozwiązanie, lub choćby nawet uszczuplenie rzeczonej komisyi należy uważać za wręcz fałszywy krok polityczny.

ANGLIA PRZYRZEKA... NEUTRALNOŚĆ.

Londyn, w czerwcu

Nakoniec „Times" poświęcają więcej miejsca omówieniu obecnych stosunków polsko - niemieckich, a w konkluzyi zaznacza, że w **razie wybuchu wojny między Polską i Niemcami, Anglia musiałaby zachować jak najdalej idącą neutralność.**

Szkoda tylko, że organ angielski nie wspomina nic o zachowaniu się Wielkiej Brytanii na wypadek zaatakowania Polski przez armię sowiecką, lub nawet sowiecką i niemiecką równocześnie. Zdaje się wszakże, iż także w tym ostatnim wypadku względy „polityki wyższej" (czytaj kieszeniowej) nakazywałyby Albionowi obojętnie patrzeć na śmiertelne zmaganie się Polski z odwiecznymi wrogami, a zarazem wrogami trwałego pokoju na kontynencie. Interes przedewszystkiem — sentymenty na później!

NOWE PUNKTY PRZEJŚCIOWE.

(Telefonem od nasego korespondenta.)

Warszawa, 14 czerwca.

(m) W ministerstwie przemysłu i handlu odbyła się dziś konferencya w sprawie uruchomienia nowych punktów przejściowych na granicy wschodniej w myśl ostatnich zarządzeń ministerstwa spraw wewnętrznych. W konferencyi tej wzięli udział przedstawiciele ministerstw: skarbu, spraw wojskowych oraz spraw wewnętrznych.

Krótkie wiadomości.

(PAT) **Hindenburg ma nadzieję.** Hindenburg, dziękując na ratuszu w Królewcu za wręczony mu dyplom uniwersytecki, oświadczył, że naród niemiecki nie powinien tracić odwagi, gdyż sytuacya zmieni się niebawem.

(PAT). **Zmiany w gabinecie węgierskim.** „N. Fr. Presse" donosi z Budapesztu: W kołach politycznych słychać, że zanosi się na rekonstrukcyę gabinetu węgierskiego. Między innymi ustąpić ma minister spraw zagranicznych Banffy a zastąpić go ma Kanya.

(PAT). **Zgon „zamachowca".** Z Lipska donoszą: Głośny z zamachu monarchistycznego dr. Kapp zmarł onegdaj rano z powodu następstw choroby ocznej.

Trzydziestolecie lwowskiego Koła Pań T. S. L.

Lwów, 14. czerwca.

Koło Pań T. S. L. należy do najstarszych organizacyi kobiecych w dobie popowstaniowej nie tylko we Lwowie, ale we wschodniej Małopolsce i skupiło w szeregach swoich najbardziej patryotyczne i najdzielniejsze jednostki kobiece, zdające sobie sprawę z powagi i ogromu kwestyi oświatowej. Jest to zarazem pierwsze wogóle Koło T. S. L. we Lwowie, które powstało w kilka miesięcy po zorganizowaniu się Towarzystwa Szkoły Ludowej.

Dnia 10. kwietnia 1892 r. **odbyło się pierwsze organizacyjne zebranie** Koła, które zagaił **Adam Asnyk.** „W rękach waszych jest etyczna i idealna strona narodu i wierzę, że T. S. L., ręką kobiet ujęte, przyniesie nam wszystkim zbawienne owoce". Oto słowa, z któremi zwrócił się do zebranych. Stały się one jakby szarfą rycerską Koła Pań, z którą szły naprzód, aby „świecić".

I przez lat trzydzieści Koło rozwija działalność żywą na terenie kresowym. Organizuje cały szereg czytelń i wypożyczalni, urządza obchody narodowe, wycieczki zbiorowe, mające na celu budzenie ducha obywatelskiego, funduje i utrzymuje szkoły w miejscowościach, zagrożonych wynarodowieniem, wreszcie zakłada **wspaniałą Bursę im. Boberskiej** we Lwowie, która budzi zachwyt i podziw cudzoziemców.

Obecnie Koło Pań T. S. L. objęło akcyę zwalczania analfabetyzmu na terenie Lwowa wśród kobiet.

Na czele Koła przez te lat trzydzieści stały: ś. p. **Helena Szczepanowska, Jadwiga Skałkowska**, ś. p. **Marya Argasińska** i **Anna Lewicka.** Obecnie na Walnem Zgromadzeniu z dnia 26. maja b. r. wybrano przewodniczącą: **Helenę Nuzikowską;** zast. przewodniczącej: **Maryę** z Próchnickich **Smulikowską;** sekretarkami: **Maryę Tucką i Annę Skarbińską;** skarbniczkami: **Maryę Dolińską** i **Augustę Curównę.** Do Zarządu weszło 34 osób.

Dziś, w środę, odbędzie się w Bursie im. Boberskiej uroczysty obchód jubileuszowy Koła. Dawnym pracownicom „Cześć!", nowym „Szczęść Boże!"

Widmo nowej katastrofy budowlanej we Lwowie.

BUDYNEK VIII. GIMNAZYUM PAŃSTWOWEGO W GROŹNYM STANIE.

Lwów, 14. czerwca.

Rodzice młodzieży szkolnej, uczęszczającej do Gimnazyum VIII apelują za naszem pośrednictwem do kompetentnych czynników, by zechciały na seryo pomyśleć o **niebezpieczeństwie, grożącem ich dzieciom, wobec licznych oznak rozsypywania się w gruzy budynku szkolnego.**

Stary, zmurszały ten dom drży cały przy najmniejszem wstrząśnieniu, z górnych przestrzeni zewnętrznych murów **sypią się cegły na dziedziniec,** jedno skrzydło gmachu odstało od głównego korpusu, **a sufity w niektórych ubikacyach ugięły** się i grożą upadkiem.

Powierzchowna łatanina i zewnętrzne stemplowanie jakie ma być dokonane podczas feryj — stanowczo wystarczyć nie może. **Trzeba jak najrychlej pomyśleć o innym, prowizorycznym lokalu,** a równocześnie wdrożyć energiczną akcyę celem wybudowania nowego gmachu.

Jak nas informują, akcya ta, podjęta przez władze szkolne, rozbiła się o brak odpowiedniego miejsca (ministerstwo wyasygnowało na kupno placu i budowę tylko 20 milionów tytułem pierwszej raty), a raczej o **dziwne stanowisko województwa lwowskiego,** które nie chce zgodzić się na odstąpienie części ogromnego i nieproduktywnego ogrodu b. namiestnictwa, **przez wzgląd na istniejącą tam szparagarnię(!).**

Rodzice, zatroskani o życie swych dzieci, gotowiby własnym sumptem aprowizować całe województwo kupowanemi u ogrodników szparagami, byle usunąć tak poważny szkopuł, byleby odzyskać spokój i umożliwić naukę swym synom.

O skromne mieszkanie we własnym domu.

(AKCYA BUDOWLANA, WSZCZĘTA POD POWYŻSZEM HASŁEM).

Lwów, 14. czerwca.

Przeprowadzona przez Polskie Towarzystwo Ekonomiczne we Lwowie pod przewodnictwem Dra Stanisława Krzemickiego ankieta budowlana i mieszkaniowa oświetliła wszechstronnie mglistą dziedzinę gospodarstwa społecznego, na której wyradzają się dziwolążne chwasty. Ankieta rozpatrywała zagadnienia możliwie głęboko i pod każdym względem.

Toteż obrady te nie mogły pozostać bez praktycznego rezultatu.

Odbyte onegdaj zebranie obywatelskie pod przewodnictwem Wiceprezydenta **Juliana Obirka** postanowiło **zawiązać spółdzielnę budowlaną i mieszkaniową,** której zadaniem będzie: a) budowa domów, będących indywidualną własnością członków; b) nadbudowa domów; c) budowa domów dla pomieszczenia członków lokatorów w budynkach, będących własnością spółdzielni.

Przedmiotem spółdzielni będzie: staranie się o potrzebne kapitały, a to tak udziały członków, kredyty budowlane, kredyty hipoteczne, placowanie ewent. listów zast. i t. p.; **zakupno i dzierżawa gruntów** pod budowę, starania o adaptacye gruntów dla celów budowlanych, wydzielanie parcel budowlanych i t. p.; **zakupno materyałów budowlanych; przeprowadzenie budów** i nadbudów; **wydzielanie budynków członkom** i przeprowadzenie obciążeń hipotecznych; **administracya budynkami** własnymi spółdzielni i członków; **administracya urządzeniami** spólnemi kolonij (wodociągi, gaz, elektryczność, kanalizacya, ogrodnictwo, pralnia i t. p.; **organizacya przemysłów** domowych.

Celem opracowania statutu powołano komisyę statutową, do której weszli: Dr. Buber, Inż. Früauff i sekretarz Związku stow. zar. i gosp. Jenner.

Celem skoordynowania ze względów ekonomicznych akcyi na drugie zebranie zaproszono delegatów istniejących już kooperatyw budowlanych.

Należy żywić nadzieję, że akcya powyższa w odpowiedniej chwili zgromadzi wszystkich, którzy cierpią niedolę mieszkaniową dla współpracy pod hasłem: **skromne mieszkanie we własnym domu.**

Nowa fala podwyższonych opłat gminnych.

TRAMWAJ, ELEKTRYKA I GAZ PODROŻEJĄ.

NOWE OPŁATY OD NIERUCHOMOŚCI, LOKALI I PODAŃ UCHWALONE.

Lwów, 14 czerwca.

(a) Na wczorajszem posiedzeniu Magistratu znalazła się na porządku dziennym znowu sprawa **podwyższenia taryfy tramwajowej.** Tym razem wobec ostatniej podwyżki płac pracownikom gminy w ogólnej sumie 45 milionów miesięcznie, sprawa nie natrafiała na trudności i podwyżka taryfy tramwajowej, która **za parę dni wejdzie w życie,** została uchwalona. Uchwałę tę zaaprobować ma jeszcze Rada miejska.

Równocześnie komisya gazowa miejska zastanawiała się nad pokryciem wydatków gazowni miejskiej, które wzrosły w ostatnich czasach do niebywałych rozmiarów. Komisya postanowiła więc podwyższyć niezwłocznie cenę gazu świetlnego na 95 marek.

Magistrat na wczorajszem posiedzeniu uchwalił też statut **o poborze opłat od nieruchomości oraz statut o poborze opłat od lokali** (lokatorów) 25 prc. czynszu.

Nadto postanowiono wprowadzić **nowe opłaty od podań i świadectw** urzędowych wedle istniejącej już taryfy państwowej.

Wnioski o powyższych sprawach **przedłożone** będą Radzie miejskiej.

Z Targów wschodnich.

Udział zagranicy.

Ministerstwo spraw zagranicznych doniosło Wydziałowi Wykonawczemu „Targów Wschodnich", że uważając projekt wybudowania we Lwowie przez obce rządy własnych pawilonów za bardzo trafne, omawia go w duchu jak najbardziej przychylnym z przedstawicielami państw obcych w Warszawie, do których zamierza wystosować po zatem oficyalne zaproszenie do czynnego współudziału w „Targach Wschodnich".

Belgijski Komitet Targów i Wystaw zamówił dla siebie na przeciąg trwania „II. Targów Wschodnich" specyalne miesce postoju o powierzchni 12 m. kw. w jednym z zamkniętych pawilonów celem wystawienia tablic poglądowych, statystycznych wykresów i publikacyi, demonstrujących poziom i napięcie belgijskiego przemysłu.

Listy do Redakcyi.

Głos oburzenia.

Otrzymujemy następujące pismo z prośbą o umieszczenie:

Prezydyum Izby Rękodzielniczej w myśl uchwały zebrania przemysłowców i rękodzielników miasta Lwowa odbytego na dniu 11 b. m. w sprawie artykułu umieszczonego na dniu 9 czerwca b. r. w „Kuryerze Powszechnym" przeciw osobie wiceprezesa Izby Rękodzielniczej, radnego miasta Lwowa, członka Koła Mieszczańskiego i przełożonego cechu ślusarzy Pana Gustawa Pammera, wyraża swe oburzenie i uprasza by podobne zajścia w przyszłości nie miały miejsca, w przeciwnym bowiem wypadku Przemysłowcy i Rękodzielnicy będą musieli zająć stanowisko obronne i będą bojkotować pisma, w których znajdą się bezpodstawne oskarżenia członków Izby.

We Lwowie, dnia 12. czerwca 1922.

Prezes: Józef Schirmer, **Ohliy.**

Proces Puzappu.

DRUGI DZIEŃ ROZPRAWY.

Dokończenie odczytywania aktu oskarżenia. — Przesłuchanie osk. Mindowicza.

Lwów, 14. czerwca.

(p.) Na wczorajszej rozprawie dokończono o godzinie pół do 12-tej czytania aktu oskarżenia, poczem po przerwie nastąpiło

przesłuchanie pierwszego oskarżonego Władysława Mindowicza.

Mindowicz podaje krótko swoje generalia. Był sędzią do r. 1919, następnie zrezygnował ze służby z końcem r. 1920. Poprzednio już, będąc na urlopie, wstąpił do Agencyi handlowej Puzappu na zaproszenie kierownika tej instytucyi i prokurzysty Banku Kredyt. Ziemskiego p. Mosakowskiego. — W przedstawieniu ogólnem swojej roli w Puzappie osk. Mindowicz główny nacisk kładzie na to, że nie **uważał Agencyi za jakiś organ państwowy, ale za firmę handlową protokołowaną**, której właścicielem był Ziemski Bank Kredytowy. Mindowicz kreśli stan Agencyi handlowej w chwili swego wstąpienia do niej w najczarniejszych barwach. Według niego była to instytucya, zakrojona na małą skalę, a siły były niefachowe i niewystarczające.

Dalej podkreśla oskarżony, **że on także fachowcem nie był**, znajomości buchalteryi nie posiadał, a wstąpił tylko do pomocy administracyjnej.

Gdy Mosakowski wskutek choroby poszedł na urlop, a Mindowicz objął w jego zastępstwie kierownictwo, **stan był rozpaczliwy**, gdyż **Centrala Puzappu, jak i Komitet Pomocy Dzieciom i inne instytucye, nadsyłały moc towarów**, których nie można było zamagazynować, ani zaksiążkować.

Oskarżony zaraz w pierwszej chwili objęcia kierownictwa starał się o **„uporządkowanie sprawy magazynów"**. Prócz dwóch, istniejących na dworcu Podzamcze, postarał się o odstąpienie dwóch magazynów od firmy Lambert i Krzysiak oraz dwóch od firmy Axelbrad, nadto zaś, uzyskawszy plac w dzierżawę, przystąpił do zbudowania magazynów barakowych. Starał się też o powiększenie personalu i doprowadzenie do porządku książkowania — jednem słowem, pracował z wytężeniem nad uporządkowaniem Agencyi.

Przewodn.: Zatem, jak pan to przedstawia, to doprowadził pan instytucyę do wzorowego porządku, tymczasem z aktu oskarżenia widać, że tak nie było.

Oskarż.: Niestety, nie mogłem doprowadzić wszystkiego do porządku, bo nie rozporządzałem odpowiednim personalem, sam zaś **nie miałem fachowych wiadomości buchalteryjnych.**

W dalszym ciągu tłumaczył oskarżony stosunek Agencyi do Puzappu. Dalej objaśniał **manipulacye przy odbiorze towarów.** Ze strony Agencyi urzędował na kolei b. urzędnik kolejowy Rubel, delegaci Puzappu i delegat kolei. **Nieformalności wszystkie**, jakie zarzuca akt oskarżenia, **tłumaczy Mindowicz niedostatecznem urządzeniem biur Agencyi**, urzędnik robił spisy na dworze, więc nie mógł ich odrazu sporządzać dostatecznie, dlatego **potem je dopiero zestawiał** i dawał do podpisu odnośnym osobom.

Przewodn.: Kto miał baczyć, by te protokoły były w porządku?

Mindowicz: Magazynier Komperda.

Tu przewodniczący konstatuje, że w tej mierze nic nie uczyniono, aby te protokoły nie wyglądały na sfingowane.

Następnie zajmowano się **sprawami „manca".**

Osk. Mindowicz oświadcza, **że reklamacya manca nie należała do Agencyi, tylko do Puzappu.** On tylko zawiadamiał o tem, że manco istnieje.

Przewodn.: Czy pana nie dziwiły te wielkie braki?

Osk.: Wcale nie, gdyż zachodziły one od początku istnienia Agencyi.

Przyczynę ich przypisuje osk. głównie kradzieżom kolejowym.

Z wywiązanego następnie długiego dyalogu między osk. a prokuratorem okazuje się, że **cała instytucya wskazywała na zupełny analfabetyzm w kierownictwie**, nie było ani bilansów, ani wykazów towarów, ani buchalteryi, z którejby ktokolwiek mógł zbadać stan towarów, odprowadzanie i wpływ pieniędzy i t. d.

Mindowicz, polemizując dość ostro z prokuratorem, jako końcowy swój atut zawsze wysuwa swoją nieznajomość buchalteryi.

Po kilku pytaniach obrońcy dr. **Pierackiego** wyczerpano przesłuchanie oskarżonego co do ogólnego zarysu zarzuconej mu zbrodni, a przewodniczący o godzinie pół do 3-ciej odroczył rozprawę do dziś rana, podczas której nastąpi przesłuchiwanie osk. Mindowicza co do poszczególnych wypadków, objętych aktem oskarżenia.

Nowy „kurs ekonomiczny" w Rosyi sowieckiej.

Odrodzenie przemysłu cukrowniczego. — Podatek „zbożowy" od mieszkańców miast.

(Korespondencya „Gazety Porannej").

Skała, w czerwcu.

Od osób przybyłych w ostatnich dniach z tamtej strony Zbrucza, dowiadujemy się, że nowy kurs ekonomiczny — polegający na rezygnowaniu rządu sow. ze stosowania dotychczasowych metod — **znalazł pewne zastosowanie także odnośnie do przemysłu cukrowniczego.**

W sprawie tej zainteresowane są w pewnej mierze także koła przemysłowe Polski, szczególnie na Ukrainie. — Oto obecnie zwolniono cały szereg największych cukrowni od „upaństwowienia" i oddano je do dyspozycyi byłym właścicielom, jednak nie na własność, tylko jako dzierżawę na pewien przeciąg czasu, przyczem dzierżawcy ci mają dostarczyć rządowi określoną ilość cukru.

Wobec tego, że odbudowa tych przedsiębiorstw (w gub. kurskiej, czernichowskiej, charkowskiej i i.) wymaga olbrzymich kapitałów, postanowiono stworzyć syndykat kapitalistów zagranicznych, który ma objąć te cukrownie.

Natomiast na terytoryum Ukrainy, gdzie właścicielami są Polacy utrzymuje się stary system.

Z opowiadań osób przybyłych dowiadujemy się też, że zaprowadzono obecnie specyalny podatek zbożowy od mieszkańców miast (dotychczas pobierano go tylko od chłopów). N. p. w Starokonstantynowie przeciętny kupiec dostarczyć musi 100 do 120 pudów zboża (oczywista bez zapłaty), co równa się wartości kilkuset milionów rubli.

Ściąganie tego podatku odbywa się pod rygorem ostrych kar, wobec czego mieszkańcy miast muszą niejednokrotnie za każdą cenę kupować zboże u włościan, wobec których represye nie są wcale ostre. — Tak wygląda obecnie raj bolszewicki w miastach. —us—

KRONIKA.

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH.

TEATR WIELKI.

We środę 14 czerwca o godz. 3.30 przedstawienie dla młodzieży „Obrona Lwowa", obrazy sceniczne dra Niemca.

We środę 14 czerwca o g. 7 „Peer Gynt", poemat dramatyczny Ibsena z muzyką Griega (gościnny występ K. Adwentowicza).

We czwartek 15 czerwca o g. 3.30 Wielki wieczór baletu — gościnny występ N. Kirsanowej i A. Fortunata.

We czwartek 15 czerwca o g. 7 „Peer Gynt", poemat dramatyczny Ibsena, z muzyką Griega (gościnny występ K. Adwentowicza).

W piątek 16 czerwca o g. 7.30 „W małym domku", dramat w 3 aktach Rittnera (gościnny występ Ordon-Sosnowskiej).

TEATR MAŁY.

We środę 14 czerwca o g. 7.30 „Dyablica", sztuka w 4 aktach Schönherra (gościnny występ Ordon-Sosnowskiej).

We czwartek 15 czerwca o g. 7.30 „Dyablica", sztuka w 4 aktach Schönherra (gościnny występ Ordon-Sosnowskiej).

W piątek 16 czerwca o g. 7.30 „Ojciec", dramat w 3 aktach Strindberga (gościnny występ K. Adwentowicza).

TEATR NOWOŚCI:

We środę 14 czerwca o g. 7.30 „Manewry jesienne", operetka w 3 aktach Kalmana.

We czwartek 16 czerwca o g. 7.30 „Manewry jesienne", operetka w 3 aktach Kalmana.

W piątek 17 czerwca o g. 7.30 „Kuzynek z Honolulu", operetka w 3 aktach Kinnekego.

Program „Bagateli" od 7. czerwca br. — 1) Część koncertowa pp. Naskowska, Siostry May, Wereszczyński, Dawidowicz, Kamiński, Mrawiński. 2) Występ Ludmiły Woroncewicz. 3) Kto mordercą? sketch w 1 odsłonie. 4) Znakomity duet operetkowy Iwasiów-Iwasiewicz. 5) Operetka w 1 akcie z francuskiego, tłómaczenie M. Marka „W królestwie mody" przegląd ostatnich modeli paryskich i wiedeńskich.

Teatr liter.-art. „Ul". Program od 1. czerwca. Część koncertowa: A. Kitschmann, Wilkoszewska, Michałowski, Mirski, Sławski, Windheim i siostry Spineter. „Wyratował", operetka.

—o—

—o—

Rewizya finans. gospodarki miast.

Z Warszawy telefonuje nasz korespondent: Została powołana do życia specyalna komisya państwowa **dla rewizyi gospodarki finansowej** tych gmin miejskich, które otrzymują pomoc finansową ze skarbu państwa. Do tych gmin należą oprócz Warszawy, także **miasta Lwów i Kraków**, a z b. Kongresówki Łódź, Lublin, Płock, Włocławek, Białystok i Tomaszów Mazowiecki.

—o—

Samobójstwo studentki w kinie.

(m.) Z Warszawy telefonują nam: W kinoteatrze „Stylowym" w czasie wyświetlania obrazu „Syn Tarzana", znajdująca się w loży 23-letnia **Halina Stobińska, słuchaczka medycyny**, zażyła w celach samobójstwa większą ilość morfiny. Gdy Stobińska, utraciwszy przytomność, upadła, została przez służbę wyniesioną do sieni, a następnie przez Pogotowie rat. odwiezioną do szpitala.

—o—

Komendant m. Lwowa płk. szt. gen. Thulie, został mianowany przez Naczelnego Wodza gene-

rałem. Jak się dowiadujemy, gen. Thulie odbiera z wielu stron serdeczne gratulacye z powodu zaszczytnego awansu.

„Wieczór sobótek", urządzony staraniem Sokoła II., przypomniał Lwowianom dawne tradycye, obchodzone niezwykle uroczyście. Na program złożyły się tańce, którym akompaniowała muzyka 14 p. ułanów, następnie siarczyste piosenki „Barda" i melodyjne walczyki orkiestry mandolinistów, jak również ciesząca się powodzeniem poczta i loterya fantowa, a najbardziej — przedwojenny bufet! Wieczorem we wspaniale oświetlonym ogrodzie odbyły się popisy gimnastyczne i tańce w kostyumach. Wypadły one nader efektownie.

Wpływ daniny w Krakowie. Wpłaty daninowe w Krakowie i w okręgu krak. Izby skarbowej postępują naogół normalnie. Dotąd wpłynęło około 75 prc. całego wymiaru, a więc ponad 4 miliardy marek. Największy wpływ wykazuje danina od gruntów, realności i td., bardzo tylko opieszale spłacają daninę przemysłowcy i handlowcy.

Przy kasach biletowych na Głównym Dworcu panuje w ostatnich czasach znów taki tłok, że o kupieniu biletu bez straty conajmniej godziny czasu myśleć nawet nie można. Dochodzą nas na to coraz częściej głosy skargi i wyrażamy nadzieję, że Dyrekcya kolei, która ma duże zasługi około przywrócenia normalniejszych stosunków na naszych kolejach, zajmie się i tą sprawą i przez otwarcie większej ilości kas (przeciętnie na 10 kas otwiera się tylko 2) zapobiegnie — zwłaszcza w letnim sezonie — ogonkom i narzekaniom.

Kuchnie akademickie przed katastrofą. Definitywne wstrzymanie pomocy żywnościowej dla kuchni akademickich przez misye amerykańskie, wywołało u młodzieży zrozumiałe zaniepokojenie. W terminie przedwakacyjnym — okresie egzaminów i rygorozów — stanowi to prawdziwą katastrofę dla szerokiego ogółu Akademików, którzy nie mieszkając stale we Lwowie zmuszeni są w tym okresie przebywać na swych uczelniach a stołują się po większej części w kuchniach akademickich. Zarząd Bratniej Pomocy Studentów Uniwersytetu J. K., który prowadził dotąd kuchnię na przeszło 600 jadających, obecnie mimo podniesienia ceny obiadu do 100 mp., nie jest w stanie prowadzić nadal kuchni, o ile nie otrzyma wydatnej pomocy z zewnątrz. Tu pole do działania dla społeczeństwa, a zwłaszcza dla tych, którym leży na sercu dobro młodzieży. Ofiary tak w naturze, jak i w pieniądzach, przyjmuje Zarząd Bratniej Pomocy Studentów Uniwersytetu J. K., ul. Łozińskiego 7. (Dom Akademicki).

(a) **Polowanie w lasach miejskich.** Magistrat postanowił rozpisać licytacyę na prawo polowania w dobrach miejskich i fundacyjnych w powiecie lwowskim.

Powodzenie artysty Lwowianina za granicą. Pisma wiedeńskie w sprawozdaniach z wystaw wiosennych sztuki zamieszczają pochwały szczególne dla młodego artysty-Polaka Marcina Kitza. którego prace (akwarele i studya) zwróciły na się uwagę tak w Secesyi, jak i na wystawie w Domu palmowym.

Na czas trwania jubileuszowego zlotu Sokolstwa polskiego, urządzonego przez przewodnictwo dzielnicy małopolskiej związku Tow. gimn. „Sokół" w Polsce w dniach od 23. do 25. czerwca br. włącznie, otwiera się w zabudowaniach na boisku Sokoła-Macierzy przy ul. Cetnerowskiej urząd pocztowy, jako ekspozyturę tut. urzędu pocztowego Lwów 1.

(a) **Bogdanówka bez apteki!** Na tle zatargu dotychczasowego właściciela apteki na Bogdanówce z nowonabywcą o lokal powstało nieporozumienie, którego wynikiem jest zamknięcie apteki od kilkunastu dni i pozbawienie tamtejszej ludności nabywania leków. O ile w samem mieście panuje nadmiar aptek, otwieranych w ostatnich czasach, to na peryferyach miasta brak jednej apteki daje się ludności bardzo dotkliwie odczuwać. W sprawę powinny wglądnąć odpowiednie władze i spowodować bezzwłoczne otwarcie zamkniętej na Bogdanówce apteki.

(ws.) **Dobry współpracownik.** Do urzędu śledczego zgłosił się właściciel atelier fotograficznego przy ul. Leona Sapiehy p. Adolf Bick z zażaleniem na swego współpracownika Juliusza Mankowicza, zamieszkałego na Kleparowie 329, że tenże bez upoważnienia jego jako pryncypała, jeździ ciągle na prowincye i odbiera zamówienia na powiększenia fotografii, poczem ani nie wykonuje za mówień, ani też nie oddaje jemu pobranych zadatków.

Mankowicz, dowiedziawszy się, że policya zajęła się jego sprawą, uciekł ze Lwowa.

(a) **Sztuczki kamieniczników.** Do miejskiego urzędu budowniczego wpływają jeszcze masowo doniesienia o walących się mieszkaniach i domach. Komisya badając doniesienia w wielu wypadkach przyszła do przekonania, że właścicielowi idzie nie tyle o rekonstrukcyę lub delożowanie, ile o pozbycie się lokatora z mieszkania. Tego rodzaju praktyki powinny być niedopuszczalne i w razie delożowania lokatora celem remontu mieszkania, powinno ono być zarezerwowane dla tegoż samego lokatora.

(a) **Z ruchu budowlanego.** Magistrat wydał koncesyę na budowę oficyn I-piętrowych w realności przy ul. Kętrzyńskiego. W ostatnim tygodniu ruch budowlany w mieście nieco się ożywił. Wielu bezrobotnych znalazło zajęcie około remontu szeregu domów i kamienic. Liczba rekonstrukcyi w ciągu lata niewątpliwie znacznie się zwiększy.

Wizyta Włochów w Łodzi. Onegdaj wieczorem przybyli do Łodzi dziennikarze włoscy. Na cześć gości wydano obiad, na którym obecni byli przed stawiciele władz, miasta i prasy.

Budowa domów — w Łodzi. Wobec stałego głodu mieszkaniowego w Łodzi, osoby i instytucye prywatne, nie licząc na pomoc rządu, podjęły na własną rękę akcyę budowy domów. W tym celu powstają 3 instytucye bankowe, które udzielać mają pożyczek na budowy. Jedną z tych instytucyi utworzył przemysł, drugą lokatorzy, trzecią właściciele nieruchomości.

W nawiązaniu do artykułu o telefonach lwowskich prosi nas wiceprezes dyrekcyi poczt i telegrafów p. inż. Makarewicz o zaznaczenie, że stanowisko przyszłego kierownika lwowskich telefonów nie jest dotychczas obsadzone.

Sąd apelacyjny uchwałą z dnia 6. czerwca podwyższył począwszy od dnia 1. lipca br. stopę procentową od wkładek w kasach sierocych tudzież od pożyczek hipotecznych z 3 i pół na 4 i pół proc. od sta rocznie.

(„) **Wojowniczy kochanek.** W restauracyi Maksa Nürnberga przy ul. Weteranów 3 Józef Zakrzewski, pokłóciwszy się ze swą kochanką, dziewicą lekkich obyczajów, Emilią Zakrzewską, rzucił się na nią z nożem w ręku i chciał ją przebić. Z trudem zdołano rozjuszonego kochanka pohamować, wkońcu zamknięto go w aresztach.

(„) **Wczorajsze kradzieże.** Na szkodę Leona Stierera przy ul. Kołłątaja l. 8. skradziono srebrną damską torebkę wartości 250.000 mk. oraz boa, wart. 500.000 mk. Podejrzaną o powyższą kradzież służącą aresztowano. — Z kancelaryi zarząd du szpitala żydowskiego skradziono maszynę do pisania „Underwood" wart. 300.000 mk.

—o—

6

HELENA FILOCHOWSKA.

KOTARA.

(Ciąg dalszy)

— Coś z teatru — mówił powoli, zaciągając dymem cygara. — A więc coś łatwiutkiego, bardzo dostępnego, bardzo czułego na blask brylantowych kolczyków i najczęściej będącego na stopie wojennej z ortografią... Okoliczności składają się wprost cudownie p. Ramułt... Jestem właśnie przesycony chłodną atmosferą łagodnej, małżeńskiej miłości i tęsknię za zapachem orgii. Zechciej nam zaprezentować tę perłę. Wykąpiemy to w szampanie — każą zaraz przynieść kosz od Pommard'a... Ciało kobiety pokryte perełkami musującego wina działa mi szczególnie na wyobraźnię — — Dlaczego pan milczy? — dodał nagle twardo i groźnie, zwracając się rzutem całego ciała ku Ramułtowi.

Płonące straszliwym błękitnym ogniem źrenice jego wbiły się, jak dwa sine sztylety w białą, nieruchomą maskę Pierrota.

Ramułt westchnął lekko, oparł głowę o ścianę i powiedział zmęczonym, niemal sennym głosem:

— Dlaczego milczę?

Wzruszył niedbale ramionami i dodał z goryczą i niesmakiem:

— To, co pan mówi, jest tak — obrzydliwe — —

— Obrzydliwe? — roześmiał się chłoszczącym, spazmatycznym śmiechem Pomorski. — Obrzy-dli-we. Dlaczego obrzydliwe? Chowa pan w sypialni jakąś tam dziewkę — — Jakąś ladacznicę — —

Z ust Ramułta wydarł się sichy chrapliwy krzyk. Gibki i piękny sprężył się jak do skoku i zaciskając pozornie wątłe ręce rzucił groźnie przez mocno zaciśnięte zęby:

— Panie Pomorski! — —

Czaił się, jak lśniący, czarny zwierz, stąpając cicho w płytkich lakierowanych pantoflach. Borowski zaszedł mu drogę:

— Spokoju, Narcyzie, spokoju. — Na litość Boską, przerwijmy tę straszną scenę — powiedział głucho, patrząc niespokojnie na Laskiego.

Nagle adamaszkowa kotara drgnęła lekko. Ramult stanął przy niej jednym skokiem i nie odwracał wzroku od Pomorskiego.

— Perła się niecierpliwi, panie Ramułt — szydził Pomorski, blednąc. — Perła, której różą na nagość pragnąłbym tak bardzo widzieć w kosztownej kąpieli z wina... A propos delikatnego, a mocno niedyskretnego falowania tej kotary opowiem panom pewną historyę o pięknym hiszpańskim kawalerze, równie pięknej książęcej pani, donnie Raffali i księciu, który miał zazdrosne serce i ostrą, o cudnej rękojeści szpadę. Działo się to w pewnym starym florenckim palazzo, w którym hiszpański kawaler miał garsonierę mniej wprawdzie wspaniałą od tej, gdyż pozbawioną centralnego ogrzewania i elektryczności, ale za to ozdobioną malowidłami al fresco pendzla, kto wie, czy nie samego Leonarda da Vinci. Czemu pan nie biada, panie Ramułt? To bardzo interesująca historya... I kotara gra w niej olbrzymią rolę — — Pan pozwoli, że napiję się koniaku?

Pomorski wypił parę kieliszków koniaku i zaciągnął się dymem cygara. Jego zmrużone oczy nasycały się śmiertelną bladością Pierrota. który podobny do kosztownego, czarnego motyla przylgnął do ściany i trwał nieruchomo na straży milczący i tragicznie piękny, jak kaprys ołówka Leona Reutha.

I w głuchej ciszy, w której ciężko biły nasze serca, brzmiał nieco chrapliwy głos Pomorskiego:

— Otóż zdarzyło się tak, że donna Raffaela strojna według mody w haftowany czarny aksamit i cieniutkie pończoszki alla Sforzesca, tańczyła na pewnym festynie przy tamburynach rzymskie i hiszpańskie tańce, właśnie z owym pięknym kawalerem, czarującym florenckie marchesy i duczewy i cudzoziemską galanteryą i wielką zaiste urodą. Nagle księżna znikła, a wraz z nią ognisty Hiszpan. I wyobraźcie sobie panowie, zazdrosny książę miał niefortunną myśl poszukiwania płochej małżonki w pałacu zamieszkałym przez Hiszpana... Dotarł aż do sypialni. Piękny kawaler, w negliżu, był sam, detto solo... ale cóż, kiedy właśnie drgnęła — kotara — — taka, wiecie panowie, ciężka, adamaszkowa, podobna do tej kotary, zawieszona nad łożem namiętnego młodzieńca.

Pomorski wychylił czwarty kieliszek koniaku i dodał niedbale:

— Nietaktowny książę zamiast opuścić sypialnię hiszpańskiego kawalera, przeprosiwszy go za nocną wizytę, pchnął szpadą w kotarę. Szpada zapłonęła żywą krwią, niby rubinami.. Ktoś cicho, dyskretnie, bez krzyku upadł na posadzkę. Ale źle wychowany książę nie raczył nawet zajrzeć za splamioną krwią kotarę. Wiedział, że przeszył serce niewiernej donny Raffaeli, a pięknemu hiszpańskiemu kawalerowi zniszczył cenną, ciężką od złota makatę. Oto jest panowie moja historya o kotarze — —

(C. d. n.)

Posiedzenie Rady miejskiej odbędzie się we środę 14. czerwca br. o godz. 6 wieczór w sali po siedzeń Rady miejskiej w Ratuszu.

Z Uniwersytetu Ludowego im. A. Mickiewicza. W piątek, 16. bm. o godz. 6 wiecz. w lokalu Uniw. Lud. przy ul. Bourlarda 5 odbędzie się walne zgromadzenie członków Uniwersytetu Ludowego im. A. Mickiewicza.

Posiedzenie Towarzystwa filologicznego odbędzie się w piątek dnia 16 czerwca br. o godz. 6 wiecz. w sali VII na Wszechnicy (I. p.). Porządek dzienny: 1) Red. Jan Parandowski: Upadek cywilizacyi starożytnej, (z powodu książki G. Ferrero). 2) Dr. Bednarowski: Nowsze wydania polskie dramatów greckich.

Staraniem Akademickiego Koła Przyjaciół Pomorza odbędzie się we czartek 15. bm. podwieczorek w kawiarni Renessanse. W programie liczne niespodzianki. Loterya fantowa, poczta. Początek o godz. 5 po poł. Dochód na kolonie akademików.

Izba Stowarzyszeń przemysłowych i rękodzielniczych we Lwowie zaprasza członków do wzięcia udziału w uroczystości Bożego Ciała we czwartek dnia 15 czerwca br. o godz. 7.30, punkt zborny w Ratuszu na dziedzińcu.

Prezydyum Tow. Strzeleckiego wzywa członków do licznego wzięcia udziału w uroczystości Bożego Ciała, możliwie w strojach narodowych i w tym celu do zgromadzenia się we czwartek 15 bm. o godz. 9 rano w Ratuszu.

Osobiste. Onegdaj odbył się ślub p. Dziuni Garfunklówny, słuchaczki praw, córki pp. Henryka i Zofii Garfunklów z p. Drem Juliuszem Bardachem. synem pułkownika p. Dra Teofila i Anny Bardachów.

—o—

Zamknięcie sezonu w „Ulu“. Tegoroczny wiosenny sezon kabaretu art.-literackiego „Ul“ zakończony zostanie w dniu dzisiejszym, t. j. 14. bm. Dzisiejsze przedstawienie będzie ostatniem. Od jutra teatr wspomniany będzie zamknięty na cały okres letni.

—o—

NEKROLOGIA.

†

Józef Feliks 2-ga im. WŁODEK

właściciel dóbr, przeżywszy lat 47, zmarł po ciężkiej chorobie dnia 19. maja b. r., opatrzony św. Sakramentami. Pogrzeb odbył się w niedzielę 21. maja o godzinie 4 w Skawinie. 6034

Z opery.

(GOŚCINNY WYSTĘP KRUGŁOWSKIEGO W „AIDZIE“ VERDI'EGO).

Lwów, 14. czerwca.

Dawną znajomość z p. Krugłowskim odnowiliśmy onegdaj z przyjemnością. Mogliśmy też stwierdzić, iż artysta nie stracił nic ze swych zalet głosowych — może je nawet pogłębił — co zaś najważniejsze, iż poprawił swą dykcyę polską, która przed dwoma laty pozostawiała jeszcze wiele do życzenia, dziś zaś, jakkolwiek daleka jeszcze do doskonałości, nie razi przynajmniej. Pod względem wokalnym odniósł p. Krugłowski sukces zupełny. W scenie nad Nilem ujawnił artysta wiele siły dramatycznej, zyskując ogólny aplauz i uznanie. Drobne nierówności w grze scenicznej nie psuły całości i nie obniżyły w niczem wysokich wartości artystycznych, jakie wniósł Krugłowski w onegdajszy zespół. Zespół zaś ten był naprawdę doskonały. Zwłaszcza Zacharska jako Aida i Prawdzic jako Radames zasługują na pełne i szczere uznanie.

Dr. Juliusz Balicki.

W sprawie pytań Naczelnika Państwa.

POSIEDZENIE KOMISYI KONSTYTUCYJNEJ.— DEKLARACYE CZTERECH STRONNICTW.

Warszawa, 14. czerwca.

(PAT.) Wczoraj o godzinie 7 wieczorem na wniosek marszałka Sejmu zostało zwołane posiedzenie komisyi konstytucyjnej celem udzielenia odpowiedzi na pytania Pana Naczelnika Państwa. Przewodniczył p. **Rataj.** Po dyskusyi, w której zabierali głos pp.: Buzek, Woźnicki, Rosset, Dubanowicz, ks. Lutosławski, Skulski, Rataj, Niedziałkowski, Czerniewski, Krzyżanowski. Grünbaum i Marszałek, dotychczas cztery stronnictwa zgłosiły deklaracye.

Deklaracya Związku N. L.: Sejm ustala zgodnie z dotychczasowym zwyczajem konstytucyjnym następujące wykładnie punktu trzeciego uchwały Sejmu z 20. lutego 1919:

1) marszałek Sejmu, ustaliwszy przez **porozumienie ze stronnictwami osobę kandydata** na premiera, który ma zapewnione poparcie większością głosów, **tę osobę przedstawia Naczelnikowi Państwa do powołania na to stanowisko.**

2) ewentualne wątpliwości Naczelnika Państwa co do osoby przedstawionego kandydata i ewentualne jego propozycye co do innych osób o ile w porozumieniu z marszałkiem nie mogą być usunięte, **muszą być przez marszałka zakomunikowane do rozważenia stronnictwu, poczem ustaliwszy po nownie poparcie większości, przedstawi marszałek kandydata i temu kandydatowi Naczelnik Państwa powierzy misyę utworzenia rządu.**

3) Osoba, której na tej podstawie Naczelnik Państwa poruczy misyę utworzenia nowego rządu, przeprowadzi odpowiednie narady z przedstawicielami stronnictw. **Sejm na podstawie tych narad przedstawi nominacyę Naczelnikowi Państwa, Rady ministrów w pełnym składzie.**

Deklaracya PPS.: Sejm stwierdza, że w myśl tak zw. małej konstytucyi **inicyatywę powołania rządu w pełnym składzie ma Naczelnik Państwa.** Przed powołaniem rządu porozumienie z Sejmem ma być dokonane przez zasięgnięcie ze strony Naczelnika Państwa opinii stronnictw sejmowych przyczem formy tego porozumienia mogą być różne. Rząd powołany (mianowany) przez Naczelnika Państwa staje przed Sejmem ustawodawczym celem uzyskania votum zaufania Sejmu.

Deklaracya Zjednoczenia Mieszczańskiego: Wyrażenie **„Naczelnik Państwa powołuje“** Zjednoczenie Mieszczan rozumie w ten sposób, że **inicyatywa proponowania osoby premiera należy do obowiązku Naczelnika Państwa.** Porozumienie ze Sejmem odbywa się przez konwent seniorów za pośrednictwem proponowanego przez Naczelnika Państwa kandydata na premiera. Wnioski konwentu seniorów oparte na ilości głosów reprezentowanych stronnictw uważane są za wyraz opinii Sejmu.

Deklaracya Wyzwolenia: Słowa „Naczelnik Państwa powołuje rząd w pełnym składzie“ oznaczają inicyatywę jaka przysługuje Naczelnikowi Państwa przy przesileniach rządowych“. Na podstawie porozumienia oznacza, że Naczelnik Państwa zasięga opinji Sejmu co do przyszłego rządu, przyczem w razie wątpliwości **decyzya formalna przysługuje** Naczelnikowi Państwa z zastrzeżeniem całkowitej odpowiedzialności rządu przed Sejmem. Sposób porozumienia się z Sejmem pozostawia się do uznania Naczelnika Państwa.

Postanowiono wybrać podkomisyę celem rozpatrzenia tych deklaracyi W skład podkomisyi wejdą przedstawiciele klubów po jednym z każdego. Posiedzenie podkomisyi odbędzie się jutro o godz. 8.30, poczem o godz. 11 obradować będzie w dalszym ciągu pełne posiedzenie komisyi konstytucyjnej.

Z sali koncertowej.

„MISSA SOLEMNIS“ — BEETHOVENA.

Lwów, 14. czerwca.

Polskie Towarzystwo Muzyczne okazało w bieżącym sezonie poważny pęd ku dziełom prawdziwie wielkim. Po Rossiniego: „Stabat Mater“ i Haydna: „Stworzeniu świata“ — przeogromna, gigantyczna kompozycya Beethovena: „Missa Solemnis“. Szkoda wprawdzie, że wykonanie tego wielkiego dzieła wypadło na sezon przedwakacyjny, mało może usposabiający naszą publiczność do bywania na koncertach, niemniej jasnem jest, że trzeba było włożyć bardzo dużo pracy w przygotowanie go i że to zapewne stało się motywem przesunięcia go aż na czerwiec.

Szczupłe ramy sprawozdania nie pozwalają na wniknięcie w tytaniczny pomysł genialnego twórcy, objaśnienia zasadnicze podano wreszcie w programie, parę zatem słów poświęcę wykonaniu na naszej estradzie. Na plan pierwszy wysunął się kwartet solowy, złożony z gości warszawskich. Współdziałali pp. Adela Comte-Wilgocka (sopran), Halina Leska (mezzo-sopran), Adam Dobosz (tenor) i Zygmut Mossoczy (bas). O lepszym doborze artystów nie można było zamarzyć nawet. To co nam dali było naprawdę piękne. Zadziwiał głos p. Comte-Wilgockiej, wytrzymały, czysty, poruszający się z pełnią swobody w wysokich pozycyach, pełen barwy i dźwięku, nie wykazujący najmniejszego znużenia, nawet pod koniec stawiającej śpiewaczce ogromne wymogi kompozycyi. Pod adresem p. Haliny Leskiej skierować należy wyrazy najwyższego uznania. Tak piękny organ głosu, aksamitny wprost, należy do rzadkości. Słuchacz słuchał z najpełniejszą satysfakcyą każdej najdrobniejszej nawet frazy podanej przez artystkę, która zda się niewiele równych w kunszcie śpiewu w Polsce posiada. Obu też artystkom należy się palma pierwszeństwa w tym pięknym zespole. P. Dobosza pamiętamy z dawniejszych czasów. Śpiewał bardzo pięknie, z dużem poczuciem poważnego zadania, jakie „Missa“ stręczy. Za bezpotrzebne uważałbym tylko czasem występującą eksplozywność tak głosową, jak i (dzięki temu) interpretacyjną. P. Mossoczy stanął również w całej pełni na wysokości zadania odszczególniając się specyalnie w obu końcowych częściach dzieła (Sanctus i Agnus Dei).

Chór, który snać przeszedł poważną pracę, zasługuje również na pochwały. Brzmiał dobrze, śpiewał czysto, pewną restrykcyę stanowićby mogła tylko obsada głosów. Stało się coś przeciwnego — zwyczajnej powiedzmy. Chór męski był silniejszy i pewniejszy, aniżeli chór żeński, zwłaszcza soprany były obsadzone niedostatecznie. Czuło się, że śpiewaczki czynią wysiłki, by się na fali utrzymać, niemniej przędziwo ich głosów było w stosunku do całości — za słabe.

Mniej zadowalała orkiestra. Nie stawiam z tego powodu konkretnych zarzutów, ponieważ wiem, co to znaczy stworzyć u nas zespół orkiestralny, gdy się dysponuje niecałą własną obsadą i gdy się musi dopożyczać na dorywcze próby cały szereg instrumentów. Sprawa ta stanowi zasadniczy problem do rozwiązania. Tow. Muzyczne rozwiązując go, zasłużyłoby się niepomiernie około rozwoju naszego życia muzycznego, co wiecej tych naturalnych zresztą restrykcyi ostatecznieby brakło.

Na zakończenie wyrazy uznania dla dyrektora Mieczysława Sołtysa, który na barkach swoich dźwigał ciężar całego dzieła. jako pełen zapału, poświęcenia — dyrygent. Audycya należy do zupełnie udalych, zasłużony zaś dyrygent, jako iż imprezy nie „magna“, ale „maxima pars fuit“, może na mozół swój i pracę, która wydała taki piękny rezultat, z najpełniejszem spoglądać zadowoleniem.

Prof. Lesław Jaworski.

Jak rosły ceny skór w ciągu nocy.

HANDLOWO-PASKARSKA SPÓŁKA PRZED SĄDEM.

Lwów, 14 czerwca.

(h) W jesieni 1921 r. Intendantura DOG. Lwów, kupiła około 15.000 kg. skóry, którą odstąpiła „Wojskowemu stowarzyszeniu spółdzielczemu DOG. Lwów". Spółdzielnia część skóry rozsprzedała między oficerów i podoficerów, a resztę postanowiła sprzedać jakiejś instytucyi humanitarnej. Kierownik działu handlowego „Rady Opiekuńczej" we Lwowie p. Jarochowski postanowił skórę tę kupić, złożył nawet zadatek w kwocie 100.000 mk., a skoro widział, że Rada Opiekuńcza z powodu braku odpowiednich funduszów kupna tego dokonać nie może, zwierzył się z tą sprawą swemu przyjacielowi dr. Futymie, dyrektorowi Spółki handlowej „Seta". Dr. Futyma podjął się sfinansowania tego interesu, który mu Jarochowski odstąpił na własną rękę. Ponieważ i on również nie miał odpowiednich funduszów, wszedł więc za pośrednictwem abs. pol. Wiktora Chruściela w kontakt z kand. adw. dr. Lewim Hausmanem, który przystąpił do spółki z kapitałem 950.000 mk. Mając już gotówkę w ręku, spółka przyszła w imieniu „Rady Opiekuńczej" do dyr. Spółdzielni dr. Malarskiego, który jeszcze cenę skóry obniżył, i nabył 5000 kg. skóry po 1460 za 1 kg. bez względu na jakość.

Kiedy już odpowiednia umowa była gotowa, Futyma zaczął szukać odbiorców. Student gimnazyalny (?) Rudolf Dilling, ur. w r. 1893 (!), którego Futyma w Spółdzielni przedstawił jako członka konsumu kolejowego, wyszukał kupców w osobie Benjamina Blechera i Oskara Blitza, handlarzy skór, którzy podjęli się całą skórę kupić. Dnia 26 stycznia 1922, kupcy ci zawarli z Futymą i Spką umowę, mocą której kupili od Rady Opiekuńczej, w której imieniu działał dr. Futyma i Ska, 5000 kg. skóry w cenie po 2150 mk. za 1 kg. lepszej skóry i po 1000 mk. za 1 kg. gorszej. Nabytą skórą Blecher i Blitz odsprzedali natychmiast z zyskiem po 150 mk. na 1 kg. hurtownikowi Berischowi Chirerowi. Ten znów odsprzedał ją w mniejszych partyach drobnym handlarzom już po cenie 2600 mk. i 1600 mk. Dopiero przy odbieraniu końcowej partyi ze Spółdzielni, policya wpadła na trop malwersacyi i handlu łańcuszkowego i aresztowała wszystkich „kupców", a skórę w całości zakwestyonowała.

Wczoraj w tut. sądzie karnym rozpoczęła się przeciwko obwinionym rozprawa. Osk. bronią: adw. dr. Bromberg, Batycki, Grek, Kibitz i Macieliński. Ciąg dalszy rozprawy dziś.

Amory „pana komendanta" policyi.

Odpalony konkurent. — Zemsta na tle „ruchawki". — Panna Hela i motyka. — Zdemaskowanie „zamaskowanego" bandyty. — Pan komendant przed sądem.

(Od naszego korespondenta).

Stanisławów, 13. czerwca.

Starszy posterunkowy policyi państwowej Franciszek Stecko, religii gr.-kat. lat 26 liczący, pełnił w roku 1921 służbę komendanta posterunku policyi w Porohach.

Wkrótce zapałał Stecko miłością do córki leśniczego 16-letniej Heleny Kurzweilówny — a gdy następnie zaczął ubiegać się o jej rękę, Kurzweil dał panu komendantowi do poznania, że nie życzy sobie, by dalej do domu jego przychodził. — Stecko postanowił zemścić się na leśniczym, a sobie umożliwić dostęp do Kurzweilów.

Niebawem znalazł ku temu okazyę. Z końcem kwietnia 1921 roku na pograniczu czesko-polskiem panował niepokój, i kursowały wieści o mającem nastąpić wkroczeniu wojsk ukraińskich i czeskich do Małopolski.

Jako Polak obawiał się Kurzweil tego najazdu, który to stan psychiczny postanowił Stecko nocą wykorzystać. Już z początkiem maja 1921 wybił w mieszkaniu Kurzweilów nieznany sprawca szybę i wrzucił kartkę z napisem: „Lachy — wasza chata pijde z dymom a dońku powisymo! U. S. S."

Kartki o podobnej treści znaleźli Kurzweilowie kilka razy jeszcze w ciągu maja 1921 roku. Grożono w nich podpaleniem domu, powieszeniem córki Heleny itp.

Kurzweil udał się zatem z prośbą o pomoc do posterunku policyi — ale prośba pozostała bezskuteczną, albowiem na jej czele stał... Stecko!

W dniu 23. maja 1921 napadł Helenę, gdy wyszła do poblizkiego lasu, jakiś zamaskowany bandyta i zranił ją nożem — lecz Helena nie tracąc przytomności uderzyła go motyką po twarzy i sama uciekła.

Na wieść o tem Kurzweil wezwał pomocy policyi państw. śledczej ze Stanisławowa, która wysłała na miejsce wywiadowcę Kochanowskiego. Kochanowski wziął się energicznie do badań i wkrótce doszedł do wniosku, że **autorem wszystkich kartek i organizatorem napadu był właśnie sam... komendant posterunku policyi w Porohach**, który uważając wywiadowcę Kochanowskiego za praktykanta lasowego — (gdyż Kochanowski w tym charakterze mu się przedstawił!) namawiał go nawet do zabijania i sprzedaży na wspólny rachunek jeleni z lasu skarbowego.

W najbliższych dniach staje zatem Franciszek Stecko przed sądem okręgowym w Stanisławowie, jako trybunałem orzekającym, oskarżony o zbrodnię gwałtu publicznego z par. 99 u. k. i zbrodni z par. 9, 171 i 173 u. k. —is—

NADESŁANE.

Zjazd Członków i Wychowanków Tow. św. Stan. Kostki
we Lwowie, ulica Gródecka 2 b. Dom Katolicki.

Dnia 2. lipca 1922 roku odbędzie się Zjazd koleżeński byłych członków i wychowanków Tow. św. Stan. Kostki. — Już 33 lat istnieje i pracuje dla społeczeństwa polskiego i nad polepszeniem doli klasy pracującej, już 33 lat corocznie daje społeczeństwu coraz nowe zastępy dzielnych pracowników. Jest już ich wielka liczba w różnych zawodach, w różnych miejscach, na różnych stanowiskach.

We wszystkich jednak panuje jeden i ten sam duch, wszystkich jednoczy ciągle wspomnienie wspólnie przebytych chwil w Tow. I oto teraz zbierzemy się, by łączność tę i ducha tego ożywić, węzły przyjaźni zacieśnić, przeglądnąć swoje szeregi, przeliczyć siły, uczcić pamięć zmarłych zaszczytnie za Ojczyznę na polu walki poległych naszych kolegów i towarzyszy!

Zbierzemy się, by naradzić nad sposobem wspólnej, solidarnej pracy dla Wolnej Ojczyzny. Tymczasowy Komitet prosi przeto wszystkich P. T. kolegów, byłych członków i wychowanków Tow. św. Stan. Kostki, by jaknajprędzej zgłosili swe uczestnictwo w Zjeździe i podali swoje adresy a otrzymają bliższe szczegóły.

Zgłoszenia przyjmuje do 25. czerwca b. r. Zarząd Tow. św. Stan. Kostki ul. Gródecka 2 b.

ZA KOMITET:
Józef Zaczkowski sekretarz. 4430 Ks. K. Dziurzyński prezes.

4-letni sprawca pożaru.

Lwów, 14. czerwca.

(h) W Bułyniach pow. Żółkiew 4-roletni synek Michała Lewickiego, bawiąc się zapałkami spowodował ogień, który objął stodołę i dom mieszkalny. Szkoda wynosi 5 milionów.

Olbrzymi pożar cegielni i folwarku pod Przemyślem.

SZKODA WYNOSI PRZESZŁO 100 MILIONÓW.

Lwów, 14. czerwca.

(h) W cegielni Bielawskich i Spki w Nehrybce pow. Przemyśl, wybuchł onegdaj pożar, wskutek zajęcia się dachu od iskier z komina fabrycznego. Ogień przeniósł się na magazyn i wyrządził szkodę w wysokości 5 milionów. Z powodu złej akcyi ratowniczej, ogień przerzucił się na zabudowania folwarczne Bielawskich, gdzie spłonęły wszystkie zabudowania, cały inwentarz, narzędzia gospodarskie i maszyny. Szkoda wynosi 100 milionów marek. Folwark był przed wojną ubezpieczony na 50.000 koron w Krakowskiem Tow. Ubezpieczeniowem. W akcyi ratunkowej brała udział straż pożarna z Przemyśla, 10 p. a. c. z Pikulic i 5 p. strz. podhal.

Nowy pościg za waluciarzami i obcą walutą.

ZNACZNY POŁÓW.

Lwów, 14 czerwca.

(h) Wczoraj wieczorem V. kom. pol. państw. przeprowadził rewizyę w mieszkaniu Szmerla Bromberga przy ul. Rejtana 5, gdzie **w łóżku znaleziono 10 kg. srebrnej monety**, nadto srebrną monetę znaleziono w zawiniątku na lampie, w bucika, w bieliźnie, oraz 3 zawiniątka w walizce. W szafie znaleziono 13.000 mk. niem., 150.000 mk. polskich i 36.000 rb. carskich i wielką ilość biżuteryi. Srebrnych monet ogółem było **18 kg. 66 dk.** Aresztowano wł. mieszkania Bromberga i „klienta" Szyję Pelza z Lublina. Następnie przeprowadzono rewizyę w tej samej realności u Dory Horowitz r. Sandel, gdzie również znaleziono trochę monet i kierenek. Następna rewizya odbyła się w restauracyi S. Katza, gdzie w walizce nieznanego właściciela znaleziono **14.000 rb. carsk., w kuchni w garnku 40.000 mk. niem.**, a przy osobistej rewizyi u kelnera Chaima Birnstocka 14 dolarów ameryk. i u Sandora Goldreicha 195 kor. czeskich. Dwu ostatnich aresztowano. W końcu przeprowadzono jeszcze rewizyę u Feigi Katz, gdzie znaleziono 4 kg. 22 dkg. srebra i u Jakóba Katza 4 kg 20 dkg. srebra. Jak na jeden dzień to dosyć!

Ekonomista.

WIADOMOSCI GOSPODARCZE

Izby handlowej i przemysłowej we Lwowie.

Lwów, 14. czerwca.

EKSPORT DRZEWA ROSYJSKIEGO.

Niemieccy przemysłowcy leśni zwrócili się do piotrogrodzkiej Izby handlowej z propozycyą zorganizowania eksportu drzewa rosyjskiego zagranicę przez Piotrogród i Kronsztadt.

PRZEPISY DLA PODRÓŻUJĄCYCH DO JUGOSŁAWII.

Izba handlowa i przemysłowa w Zagrzebiu, ogłasza następujące przepisy co do przyjazdu cudzoziemców do Jugosławii na krótkotrwały pobyt:

Cudzoziemiec pragnący przybyć do Państwa S. H. S. na tymczasowy pobyt musi zwrócić się do konsulatu S. H. S. o udzielenie wizy, przedstawiając dokumenty uzasadniające potrzebę podróży. Zaraz po przybyciu do Zagrzebia należy się zgłosić do urzędu dla lokowania cudzoziemców i **jeżeli ktoś pragnie pozostać tam dłużej jak dni 8, winien zażądać od dyrekcyi policyi przedłużenia pobytu i żądanie to stosownie uzasadnić.** Cudzoziemiec, musi odjechać po ukończeniu swych

Muzeum ludożerstwa w Moskwie.

Lwów, 14. czerwca.

Do czego doprowadziły stosunki w Rosyi, najlepiej świadczą o tem głosy prasy bolszewickiej, notującej stale wiadomości o szerzącym się nagminnie kanibalizmie. Korespondent moskiewski paryskiego „Le Journal" donosi, że **istnieją nawet już restauracye, w których podaje się wyłącznie mięso ludzkie** (w Samarze!).

Obrazem plastycznym panującego w Rosyi głodu jest **„muzeum głodowe"**, znajdujące się na Kremlu w Moskwie. W muzeum tem oprócz wszelkich okazów „chleba" i innych środków spożywczych znajdują się w osobnej sali **dokumenty dotyczące ludożerstwa.**

A więc są tam fotografie przedstawiające kobiety zajęte gotowaniem ludzkiego mięsa, poćwiartowane do gotowania zwłoki, ludzi jedzących ludzkie mięso, półmiski, na których rozpoznać można wyraźnie kości ludzkie i kobietę jakąś rozrębującą siekierą zwłoki ludzkie, matkę nad do połowy już zjedzonemi zwłokami swego dziecka. Dziwna rzecz, że we wszystkich tych fotografiach przeważają kobiety jako ludożerczynie.

---

spraw, względnie po upływie dozwolonego mu terminu; nie wolno mu stale tam zamieszkać, ani również, przybywając tylko na pobyt tymczasowy, prosić o pozwolenie na stały pobyt. Cudzoziemcom mającym na swych paszportach wizę konsularną z klauzulą: „tylko na przejazd lub tranzyt" nie wolno zatrzymywać się w mieście dłużej, aniżeli tego wymaga np. połączenie kolejowe.

POLSKIE PLACÓWKI HANDLOWE NA DALEKIM WSCHODZIE.

Dla popierania handlu między Polską a Dalekim Wschodem zostały tam zorganizowane polskie firmy handlowo-agenturowe, a to Polsko-Azyatyckie Tow. Akc. „Sybirpol" we Władywostoku (ul. Aleucka Nr. 27) i Towarzystwo handlowo-agenturowe „Polzbyt" w Charbinie.

CZASOPISMO BELGIJSKIE.

Redakcya czasopisma belgijskiego A. G. B. (Annuaire General de la Belgique) oświadczyła gotowość bezpłatnego umieszczania ogłoszeń firm polskich pragnących wejść w stosunki handlowe z firmami belgijskiemi.

Administracya tego czasopisma znajduje się w Brukseli (40 Avenue Fonsny). Egzemplarz okazowy jest do przejrzenia w Oddziele ruchu handlowego Izby handlowej i przemysłowej we Lwowie.

TARGI I WYSTAWY ZAGRANICZNE.

W czasie od 3 do 18 września br. odbędzie się targ triesteński.

Termin otwarcia „Targu Zagrzebskiego" został odroczony na 17. lipca br.

ZASTĘPSTWA FIRM ZAGRANICZNYCH.

Pewna firma francuska poszukuje w Polsce zastępców dla sprzedaży oliwy, mydeł, kawy, tłuszczów roślinnych, konfitur itp.

Pewna firma francuska pragnie objąć reprezentacyę firmy polskiej na Francyę w zakresie minerałów i produktów chemicznych.

Zgłoszenia przyjmuje Oddział ruchu handlowego Izby handlowej i przemysłowej we Lwowie

Pewna firma importerów w Nowym Jorku poszukuje koszy do pakowania oraz do owoców, jak również innych wyrobów koszykarskich; bliższe szczegóły i informacye w biurze Izby amerykańsko - polskiej w Warszawie, Nowy Świat 74.

TERMIN DO WNOSZENIA ZEZNAŃ DO PODATKU DOCHODOWEGO.

Lwów, 13. czerwca.

Od roku podatkowego 1922 weszła w życie ustawa z 4. kwietnia 1922, Dz. u. R. P. Nr. 29, poz. 632, zmieniająca niektóre postanowienia ustawy z dnia 16. lipca 1920 Dz. u. R. P. Nr. 82, poz. 550, o państwowym podatku dochodowym.

Termin wnoszenia zeznań do podatku dochodowego upływa dla osób fizycznych i spadków nieobjętych z dniem **1. lipca br.** a dla osób prawnych z dniem **1. sierpnia br.**

Stosownie do art. 19 powołanej ustawy z 4. kwietnia 1922 płatnicy podatku dochodowego obowiązani do składania zeznań winni przedtem wpłacać do Kasy skarbowej połowę kwoty podatku, przypadającego według skali z art. 6 tej ustawy od zeznawanego dochodu i dowód uskutecznionej zapłaty dołączyć do zeznania.

Od kwot podatku niewpłaconych w powyższym terminie płatności będą liczone odsetki za zwłokę w wysokości 2 prc. miesięcznie.

Kursa giełdy lwowskiej.

Waluta markowa.

Lwów, 13. czerwca.

Akcye bankowe za sztukę łącznie z kuponem bieżącym.

	Wart. nomin. kor.	Ostat. dywid. kor.	Płacą	Żądają	Transakcja
Bank roln. związkowy I. do VI. em.	280	44·33	700·—	—·—	—·—
Bank dyskontowy	280	—	1330·—	—·—	—·—
Bank handlowy	1200	200	2500·—	—·—	—·—
Bank hipoteczny galic.	280	30	775·—	825·—	800·—
Bank hipot. zwyczajny	280	28·—	420·—	—·—	—·—
Bank Małopolski	283	35·—	725·—	—·—	—·—
Bank powszech. kredyt.	140	21·—	325·—	—·—	—·—
Bank przemysłowy	230	42·—	575·—	—·—	—·—
Bank ziemski kred. galic.	230	56·—	625·—	—·—	—·—

Akcye towarz. handlowych i przemysłowych.

Tow. akc. brow. lwow.	530	251	15030·—	—·—	—·—
Tow. akc. Chodorów	140	21	4100·—	4225.—	4100.—
Tow. akc. fabr. kart	140	42	1825·—	—·—	—·—
„Ćmielów" fabr. porcel.	1000	200	4650·—	—·—	—·—
Tow. akc. „Galicya"	140	300	250000·—	—·—	—·—
Tow. akc. Gafeta	140	28·00	1800·—	—·—	—·—
Tow. akc. Górka	140	15·40	6000·—	—·—	—·—
„Oikos", zakł. prz. drz.	1000	300	6400·—	6900·—	6800·—
Warsz. Spka akc. budowy „Parowozów" I.-II.em.	500	60	1150·—	—·—	—·—
„Patria" fabr. papieros.	1000	300	5500·	—·—	—·—
Pezet	500	200	900·—	—·—	—·—
„Pocisk" Zakł. amunic.	300	00	800·—	—·—	—·—
Polski Glob	500	100·—	850·—	875·—	—·—
Polska nafta	500	100	1800·—	1875·—	1825·—
Polskie Tow. handlowe	140	35	625·—	675·—	650·—
Tow. akc. Raczkowa	140	55	3725·—	—·—	—·—
Zakłady elektr. „Siersza"	200	21	1250·—	—·—	—·—
Gal. Zakł. górn. Siersza	140	—	6000·—	—·—	—·—
„Tepege"	700	140·—	5000·—	—·—	—·—
Tow. akc. Zieleniewski	140	42·—	5000·—	—·—	—·—
„Żegluga Polska"	140	23·—	350·—	—·—	—·—

Papiery państwowe.

4 prc. Państw. P. Przem.	1000	1500·—	——	——

Obligi za 100 marek (bez kuponu bież.)

Komun. Banku kraj. 4½ pół prc.	105·—	107·—	—·—
Komun. Banku kraj. 4 prc.	96·—	98·—	—·—
Koleje lokal. Banku kraj. 4 prc.	92·—	94·—	—·—
Pożyczka kraj. galic. z r. 1893, 4 prc.	92·—	94·—	—·—
Pożyczka kraj. galic. z r. 1904, 4 prc.	92·—	94·—	—·—
Pożyczka kraj. galic. z r. 1905, 4 prc.	92·—	94·—	—·—
Poż. kraj. gal. z r. 1908 4 prc. (szkoln.)	92·—	94·—	—·—
Poż. kraj. z r. 1908 4 i pół prc.	94·—	96·—	—·—
Poż. kraj. z r. 1914 4 i pół prc.	93·—	100·—	—·—
Pożyczki m. Lwowa z r. 1895 4 proc.	92·—	94·—	—·—
Pożyczki m. Lwowa z r. 1909 4 proc.	92·—	94·—	—·—
Pożyczki m. Lwowa z r. 1911 4 proc.	92·—	94·—	—·—

V. Waluty.

Ruble carskie po 100 rb.	220·—	260·—	—·—
„ „ po 500 rb.	220·—	260·—	—·—
„ „ drobne	80·—	100·—	—·—
„ dumskie po 1000 rb.	35·—	45·—	—·—
„ „ po 250	20·—	40·—	—·—
„ „ kiereńki (po 40 i 20)	—·10	—·15	—·—
Karbowańce po 1000	1·—	3·—	—·—
Grzywny po 500 i wyżej	4·—	8·—	—·—
1 frank francuski	365·—	385·—	—·—
1 frank szwajcarski	750·—	810·—	—·—
1 L. Sterling	18200·—	18700·—	—·—
1 dolar amerykański	4120·—	4000·—	4180·—
Dolary amer. drobne (1-ki i 2-ki)	4020·—	4000·—	—·—
1 dolar kanadyjski	4025·—	4100·—	—·—
Marki niemieckie (po 1000)	13·25	14·—	14·00
„ „ (po 100)	12·25	13·—	—·—
„ „ (drobne)	11·25	12·—	—·—
Lei rumuńskie po 500	26·00	28·00	—·—
„ „ drobne	25·00	27·00	—·—
Liry włoskie	205·—	220·—	—·—
Czeskie korony	79·00	83·00	—·—
Korony austr. niem. stemplowane	—·20	—·24	—·—
Korony węgierskie	4·00	5·—	—·—
Franki belgijskie	330·—	350·—	—·—
Korony szwedzkie	—·—	—·—	—·—
Korony duńskie	—·—	—·—	—·—

VI. Dewizy.

Na Londyn	18400·—	18900·—	18900
„ Paryż	365·—	385·—	—·—
„ Zurych	760·—	820·—	820·—
„ Pragę	79·00	83·00	—·—
„ Budapeszt	4·50	5·00	—·—
„ Wiedeń	—·19	—·23	—·23
„ Berlin	13·25	14·—	13·85
„ Belgrad	50·—	60·—	—·—
„ Zagrzeb	—·—	—·—	—·—
„ Nowy Jork	4125·—	4200·—	—·—
„ Medyolan	205·—	220·—	—·—
„ Bukareszt	26·00	28·00	—·—
„ Bruksela	335·—	355·—	—·—
„ Kopenhaga	—·—	—·—	—·—
„ Finlandya	—·—	—·—	—·—
„ Holandya	1550·—	1650·—	—·—
„ Szwecya	—·—	—·—	1555·—
„ Norwegia	—·—	—·—	—·—
Korony norweskie	—·—	—·—	—·—
Marki fińskie	—·—	—·—	—·—
Floreny holenderskie	—·—	—·—	—·—

VII. Rata bankowa.

Stopa eskontowa P. K. K. P. 7 prc.

WIADOMOŚCI GIEŁDOWE.

Lwów, 13. czerwca.

Targ akcyi bardzo ożywiony.

Oikos z początkowego kursu 6800 obniżył się stopniowo na 6500, pod koniec poprawił się na 6700. Chodorów rozpoczął kursem 4200, stopniowo obniżył się na 4125, pod koniec poprawił się znowu na 4200 (w Krakowie 4000—4075). Nafta Polska z 1850 spadła na 1825, w Krakowie 1900, w Warszawie 1950—1960. Parowozy słabsze początkowo 1200 pod koniec 1175 (w Krakowie 1225). Gafota 1825 i 1850. T. P. H. u nas 650, w Krakowie 600—670, Ćmielów 4700.

W akcyach bankowych sporadyczna transakcya Banku Hipotecznego po dotychczasowym kursie 800. Oferty sprzedaży Polskiego Banku Handlowego po 2500 przy braku popytu.

Kursa walut zagranicznych naogół silniejsze

Wiedeń wahał się między 20 i pół a 21.75 i zakończył kursem 21 (w Warszawie 20—22, w Krakowie 20 i pół do 21).

Berlin utrzymał się przy kursie 1367 i pół, w Warszawie 1345—1375, Praga silniejsza rozpoczęła kursem 80.75, awansowała na 81.75, pod koniec 81.25 (w Warszawie 82 i pół do 82.25, w Krakowie 81—81 i pół). Transakcye w Paryżu po 380 i 381 (w Warszawie 380 i pół do 382.25). Za korony czeskie płacono 81. Budapeszt u nas i w Krakowie 489. Podaż w dewizie na Belgię po 355 przy braku popytu.

Tendencya dla akcyi przemysłowych chwiejno-zniżkowa, dla walut zwyżkowa. Usposobienie bardzo ożywione

Z GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 13. czerwca.

(m.) Na wczorajszej giełdzie warszawskiej zaznaczyła się dalsza zwyżka walut wysokocennych. Akcye bez zmiany. Papiery publiczne w zaniedbaniu. Milionówka w obrotach ograniczonych po kursach mało zmienionych.

KURSA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Warszawa, 13. czerwca

(PAT.) Transakcye: 4 proc. pożyczka premiowa 1490; 5 proc. list. zast. m. Warszawy 200; 4 proc. list. Z. B. K. (rb.) 57.

Waluty i dewizy. Transakcye: Dolary Stan. Zjednocz. 4300; Dolary kanadyjskie 4210; Floreny holenderskie 1660; Franki francuskie 382 i pół; Franki belgijskie 352; Liry włoskie 218; Marki niemieckie 13.70.

Czeki: na Belgię 357 i trzy czwarte; Berlin 13.45; Gdańsk 13.50; Londyn 19400; Paryż 385; Nowy Jork 4257 i pół; Szwajcarya 821; Praga 82 i pół; Holandya 1667 i pół.

Akcye. Transakcye: Bank dyskont. w Warszawie 3600; Bank kred. w Warszawie 3300; Bank zachodni 2900; Tow. akc. fabryki cukru 33525; Firlej 650; Tow. przemysłu drzewnego 1550; Warszawskie Tow. kopalń węgla 20900; Lilpop, Rau i Loewenstein 3750; Ostrowieckie zakłady 7575; Rudzki i Ska 2425; Starachowice 5400; Żyrardów 72000; Warszawskie Tow. transp. i żeglugi 1825; Polska Nafta 1950.

KRONIKA SPORTOWA.

MARSZ PODRÓŻNY O MISTRZOSTWO.

Lwów, 14. czerwca.

Dnia 17. czerwca o godz. 16-tej odbędzie się marsz podróżny o mistrzostwo DOK. VI. Marsz ten, ze względu na niepogodę w terminie poprzednim tj. dnia 5. czerwca, nie odbył się. Start i meta na szosie stryjskiej,na trzecim klm. (koło Korp. Kadetów Nr. 1.). Do marszu dopuszczeni są tylko oficerowie i szeregowi DOK. VI. Zbiórka zawodników i Kolegium sędziowskiego dnia 17 bm. o godz. 15-tej koło Korpusu Kadetów Nr. 1. Dnia 25. czerwca rozegrane zostaną zawody o mistrzostwo W. P. w biegu na przełaj i marszu podróżnym. a) marsz podróżny na przestrzeni 20 klm. o godz. 8-mej. Start i meta: Na szosie stryjskiej, na trzecim klm. (koło Korpusu Kadetów Nr. 1.). b) Bieg na przełaj, na przestrzeni 4 klm. o godz. 16-tej. Start i meta: Boisko L. K. S. Pogoń. Do zawodów powyższych dopuszczeni są oficerowie i szeregowi w służbie czynnej, po 4-ch z każdego DOK. i członkowie Stowarzyszenia wojskowych. Zgłoszenia najpóźniej do dnia 15. czerwca b. r.

POGOŃ (STRYJ) — LECHIA.

Lwów, 14. czerwca.

Dnia 15 bm. (czwartek) o godz. 5-tej po poł. odbędą się na boisku Pogoni (za rogatką stryjską) zawody w piłce nożnej Pogoń I (ze Stryja) — Lechia (Lwów). Drużyna stryjska znajduje się obecnie w doskonałej formie, i jest najpoważniejszym kandydatem do przejścia do klasy A. okręgu lwowskiego, wobec czego zawody powyższe będą nader ciekawe.

LUBELSKI ZWIĄZEK OKR. P. N.

Lublin, 13. czerwca.

W tych dniach ukończono rozgrywkę piłki nożnej lubelskiego Związku okręgowego, w. klasie a) mistrzem okręgu na r. 1922 został po raz drugi Klub sportowy w Lublinie, drugie miejsce zdobył Klub „Hallerczyk" z Równego.

TUTKI

i bibułki do papierosów

Tutki: „MORWITAN", „EL GAMEL", „TEMIDA", „FRAMOS"

Bibułki: „POBUDKA", „CZUWAJ", „TEMIDA"

Uznane powszechnie za najlepsze!

Wszędzie do nabycia! 6049

Zjednoczone Fabryki Tutek i Bibułek

Bełdowski—Herliczka—Wołoszyński

Spółka z ogr. odpow. w Krakowie.

Reprezentanci

Jedna z największych fabryk wódek i likierów w Polsce, poszukuje reprezentantów na poszczególne miasta i miejscowości w Małopolsce wschodniej, Wołyniu, Rumunji i Ukrainie. Reflektować mogą tylko siły pierwszorzędne, fachowe i energiczne, posiadające szerokie stosunki w sferach handlowych. Zgłoszenia z wyszczególnieniem dokładnych danych i referencje nadsyłać do Generalnej Ekspedycji Ogłoszeń M. T. Krzysztofowicza, we Lwowie, ul. Sokoła l. 4. 6058

MEBLE GIĘTE

z fabryk Tow. Akc. MUNDUS oraz JAKÓBA i JÓZEFA KOHNA

Generalne zastępstwo na Polskę:

RUDOLF DATTNER

KRAKÓW

Plac MATEJKI 5, Tel. 3575.

SPRZEDAŻ HURTOWNA I DETALICZNA SKŁADY W KRAKOWIE. 6032

Specyalista chorób skórnych i wenerycznych

Dr. N. Goldstein były elew Kliniki wiedeńskiej i berlińskiej ord. dla kobiet od 10—12, dla mężczyzn od 2—5, w niedziele i święta od 9—12. Kraszewskiego 3. 5909

MASZYNY

do obróbki metali jak:

tokarnie, wiertarki, strugarki, grezarki, nożyce, prasy, kompletny kompresor.

MASZYNY

do obróbki drzewa jak:

strugarki, piły, grezarki, wiertarki jak również wszelkie narzędzia rękodzielnicze w wielkim wyborze

poleca ze składu:

A. M. KIERSKI

Ska z ogr. odp. 6028

Lwów, ul. Kopernika 4.

Młyn motorowy

sprzeda na korzystnych warunkach **TOPAS**

Lwów, Kraszewskiego 19a. 4389

TURBINY WODNE

światowej sławy fabryki turbin

I. M. VOITHA, w St. Pölten

dostarcza „ROLINDUTRIA" S. A. Kraj. Zakład dla Przem. Fabrycznego, Lwów, ul. Fredry 9, telefon 653. — Wyłączne zastępstwo na Polskę. 5932

BUDOWA KOMPLETNYCH MŁYNÓW I ZAKŁADÓW O SILE WODNEJ.

Urządzenia laboratoryjne

Wagi analityczne, aparaty, termostaty, Mikrotomy, mikroskopy, Szkło jenajskie, czeskie, Porcelana berlińska, naczynia kwarcowe

Odczynniki chemiczne czyste dla analizy

dostarcza ze składu 6025

Biuro Inżynierskie

„CHEMOTECHNIKA"

Sp. z ogr. odp.

Kraków, Lubicz 15 Tel. 2211

WAFLE do lodów

oraz najprzedniejsze wafle deserowe i inne produkta waflowe, poleca w najlepszem wykonaniu po cenach konkurencyjnych

Gdańska Fabryka wafli, biszkoptów, keksów 5937

Głowacki & Co.,

Gdańsk, Stadtgebiet 1. Tel. 5812.

Wolne od cła, hurtowna sprzedaż wyłącznie.

Baczność Cykliści!

Gumy szare i czerwone do rowerów. Garnitury od Mp. od 10400—14000. Węże od 1400. Płaszcze od Mk. 3800—5700 oraz rowery „Pucha" i przybory do tychże po cenach przystępnych. Gumy do wózków dziecinnych i trycykle dziecinne. Kupcom znaczny rabat. Poleca: JAKÓB ROSENMANN, Lwów, Akademicka 26. Zamówienia z prowincyi uskutecznia się natychmiast. Własny warstat reparacyjny. 6038

KRAJOWY ZWIĄZEK PRZEMYSŁOWY

we Lwowie, ul. Chorążczyzny 6.

sprzedaje we własnym

Bazarze krajowym

we Lwowie, ul. Akademicka 18

Zefiry, markizety, batysty.
Szyfony, dymy, koce, pantofle.
Serdaki barankowe z fabryki kuśnierskiej w Tyśmienicy
Meble plecione salonowe i ogrodowe (wyrób syndyk. koszyk.)
Kufry, walizy podróżne.
Kilimy (własna wytwórnia)
Makaty buczackie (wyłącz. zast.)
Buciki fabryki „Gafota".
Rzeźby, majolika
Galanterya skórzana itp. 2771

Zakopane

6027

PENSYONAT **„JASNA"** w spokojnem lesistem położeniu, poleca pokoje z utrzymaniem. Zarząd.



5867

SZKŁO TAFLOWE

(okienne) we wszelkich rozmiarach, grubościach i gatunkach. Produkcya roczna około 1 miliona m^2 dostarcza

HUTA SZKŁA „KARA"

Belgijskie T. A. dawniej przedsięb. Emila Haeblera w Piotrkowie

Wyłączni sprzedawcy na Małopolskę: 4409

I. Osterman Jagiellońska 11a **Lwów** **J. Singer** Legionów 39.

Podaje się do wiadomości PT. Publiczności, że

Skład fabr. przyrządów kościelnych, galanteryi i nakryć stołowych platerowanych wyrobu Tow. Akc. Norblin, Br. Buch i T. Werner w Warszawie

reprezentant HERMAN MEYER — Oddział lwowski

został otwarty przy ul. Pańskiej 11 — telefon 465. 6045

Detajliczna sprzedaż we większych jubilerskich i galanteryjnych sklepach m. Lwowa.

KONKURS na dostawę mięsa.

Kierownictwo Rejonu Intendantury w Przemyślu ogłasza niniejszem konkurs na dostawę mięsa wołowego i częściowo cielęcego dla Garnizonów w Przemyślu, Stryju, Samborze i Sanoku na przeciąg trzech miesięcy t. j. od 1. lipca do 30. września b. r.

Oferty ostemplowane w zalakowanych kopertach należy wnosić na dostawę dla Garnizonu Przemyśl do Kier. Rejonu Intendantury w Przemyślu ul. Smolki 13 dla innych Garnizonów do miejscowych Garn. Komisyi Mięsnych w terminie do dnia 21. czerwca b. r. godz. 12. Do ofert należy dołączyć dowód złożenia wadyum w wysokości 3 procent od wartości oferowanego miesięcznie mięsa.

O szczegółowych warunkach dostawy można zasięgać informacyi w Kier. Rejonu Intendantury w Przemyślu i Garnizonowych Komisyach Mięsnych w Stryju, Samborze i Sanoku. 6033

Otwarcie ofert nastąpi komisyjnie na pełnem posiedzeniu G. K. M. 21. czerwca 1922 o godz. 12.

WATĘ i WATALINĘ!

na sezon zimowy nabyć można tanio i po cenie fabrycznej jedynie u firmy

LEON PODSTOLSKI

Lwów, ul. Kazimierzowska Nr. 3, drugie wejście ul. Furmańska 4, parter (w podwórzu). 4425



PLOMBY STALOWE

pierwszej jakości, jako niezbędne zamknięcia do paczek pocztowych, worków itp.

WINIETY

do worków, na sygna itp. poleca pierwsza w kraju Fabryka wyrobów metalowych i winiet z kartonu

M. KÜHLA S-wie w Sokalu.

Prosimy o żądanie oferty. 5158

„ETERNIT“

Prawdziwy słynny, łupek asbesto-cementowy, patentu Ludwika Hatscheka, wyrabiany z najlepszego asbestu i camentu; najlżejsze pokrycie, jedyne uznane bezsprzecznie za istotnie ogniotrwałe.

Dostawa tego bezkonkurencyjnego artykułu wkażdej ilości na Wschodnią Małopolskę wyłącznie i jedynie przez firmę: 4450

HORSZOWSKI i Spka

Składy papy, wapna, gipsu, cementu, gontów, dachówek i wszelkich innych materyałów budowlanych

LWÓW, BOURLARDA L. 3. (boczna Batorego).

Kobieta nie może

6047

być nieładną, gdy stale używa

KREM CAZIMI METAMORPHOZA

PRZECIW PIEGOM, WĄGROM, ZMARSZCZKOM I INNYM WADOM CERY

TOWARZYSTWO AKCYJNE

FABRYKI PRZETWORÓW CHEMICZNYCH

„RĘDZINY“

St. poczt. Rudniki-Rędziny pod Częstochową

5996

poleca następujące własne wyroby:

KWAS SIARCZANY
KWAS Azotowy surowy i bielony
AŁUN KRYSTALICZNY
SIARCZAN GLINU
SZKŁO WODNE PŁYNNE
DWUSIARCZAN SODU
MASĘ IZOLACYJNĄ
Kwas solny, Sól Glauberska kalcyn.

Warsztat Mechaniczno-Ślusarski W. JANUSZ, we Lwowie, ul. Lindego 3

przyjmuje MONTAŻE MŁYNÓW, TARTAKÓW i GORZELŃ oraz USKUTECZNIA zupełne REMONTY i PRZERÓBKI. Na miejsce wysyłam własnych fachowych monterów. 6057

Wszelkie części maszynowe złamane uskutecznia się zapomocą samorodnego spawania.

Nakładem „Spółki akcyjnej wydawniczej“.
Drukiem Spółki druk. „Prasa“ ul. Sokoła 4. Odpow. redaktor: MARYAN MACHALSKI.